

Agnieszka Wysocka

## Kościół projektu Stefana Cybichowskiego w Bydgoszczy i okolicach miasta

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, Bydgoszcz w latach 1918-1926 opuściło ponad 40 tysięcy Niemców, głównie ewangelików. W tym samym czasie do miasta napłynęła znaczna grupa Polaków, przeważnie katolików (w większości z miast Wielkopolski i Pomorza). Podziałowi narodowemu mieszkańców odpowiadał mniej więcej podział wyznaniowy<sup>1</sup>. Dla zwiększającej się systematycznie liczby katolików należało stworzyć nowe struktury organizacyjne, gdyż działająca, jako jedyna, polska parafia rzymskokatolicka pod wezwaniem śś. Marcina i Mikołaja nie była w stanie podołać funkcjom duszpasterskim. Brakowało również miejsc kultu. W mieście po okresie rozbiorowym pozostały kościoły katolickie (mocno zdewastowane): kościół farny pod wezwaniem śś. Marcina i Mikołaja (ul. Farna 2), kościół po siostrach kłaryskach (ul. Gdańska 2), kościół pobernardyński (ul. Bernardyńska 2), kościół pod wezwaniem Świętej Trójcy (ul. św. Trójcy 26), kościół pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa (pl. Piastowski 5) i kościół pojezuicki – dla katolików niemieckich (zachodnia pierzeja Starego Rynku)<sup>2</sup>.

Dziekan bydgoski ksiądz Tadeusz Malczewski w piśmie z 15 września 1922 roku wysłanym do Ministerstwa Robót Publicznych tak opisał sytuację w mieście: „Wskutek kolosalnej emigracji Niemców – protestantów z Byd-

---

<sup>1</sup> J. Kutta, *W drugiej Rzeczypospolitej 1920-1939*, [w:] *Kościół katolicki w Bydgoszczy*, red. J. Kutta, Bydgoszcz 1997, s. 183; zob. też: Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej: APB), Akta miasta Bydgoszczy (dalej: Ak. m. B.), sygn. 323a: struktura wyznaniowa mieszkańców Bydgoszczy (przykładowo); 1910 r. – osoby wyznania ewangelickiego 37 008 (64,14%), wyznania rzymskokatolickiego 18 539 (32,13%), wyznania mojżeszowego 1349 (2,34%); 1939 r. – osoby wyznania rzymskokatolickiego 118 670 (91%), wyznania ewangelickiego 11 136 (8,50%), wyznania mojżeszowego 79 (0,10%).

<sup>2</sup> J. Kutta, op. cit., s. 184, kościoły istniejące w mieście w I. połowie lat 20. XX w. odrestaurowano.

goszczy, a sprowadzenia się w ich miejsce Polaków – katolików (jest nas z przylegającymi wsiami około 80 tysięcy) nastąpił kolosalny brak kościołów polsko-katolickich. Na olbrzymią wyżej przytoczoną sumę wiernych przypadają dwa parafialne kościoły i to fara i kościół św. Trójcy”<sup>3</sup>.

Z wzniesionych czterech nowych świątyń w mieście w okresie międzywojennym dwie zaprojektował architekt Stefan Cybichowski. Ten urodzony 2 sierpnia 1881 roku w Poznaniu znany architekt okresu międzywojennego, ukończył szkołę średnią w Inowrocławiu (Konigliches Gymnasium zu Inowroclaw, ob. I LO im. Jana Kasprowicza w Inowrocławiu), następnie studiował architekturę w berlińskiej Królewskiej Politechnice w Charlottenburgu, uzyskując dyplom inżyniera architekta w 1905 roku. W latach 1905-1907 był pracownikiem naukowym Akademii Przemysłowej i jednocześnie prowadził budowę gmachu Akademii Sztuk Pięknych w Berlinie, nadzorował rozbudowę tamtejszej Mennicy, był współautorem projektu charlottenburskiej synagogi. W grudniu 1910 roku otworzył własne biuro architektoniczne w Poznaniu. W 1912 roku wykonał projekt kościoła w Cielczy koło Pleszewa. W latach 1919-1921 kierował, jako naczelnik, Wydziałem Budowlanym Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. Do wybuchu II wojny światowej był kolejno: członkiem Rady Miejskiej Poznania (1920-1926) i honorowym radcą Magistratu (1927-1939). Nie porzucił pracy naukowej – kontynuował ją jako wykładowca na Wydziale Rolniczo-Leśnym Uniwersytetu Poznańskiego. Z wykonanych przez Stefana Cybichowskiego projektów i przeprowadzonych prac konserwatorskich warto przypomnieć między innymi: restaurację kościoła poddominikańskiego w Poznaniu, połączoną z odkryciem wczesnogotyckiego portalu (1923), projekt rozbudowy pawilonów Targów Poznańskich (1924), projekt Szkoły Handlowej w Poznaniu (1927), projekt Palmiarni poznańskiej (1927, współprojektant Jan Cieśliński). Ważnym rozdziałem w działalności Stefana Cybichowskiego były przebudowy, rozbudowy i nowe projekty obiektów sakralnych: projekt klasztoru Redemptorystów w Toruniu (1927-1930), przebudowa budynku Seminarium Duchownego i pałacu biskupiego w Pelplinie, projekty kościołów: między innymi w Rynarzewie, Ryczywole, Bruszewie, Jarocinie, Inowrocławiu, Gniewkowie, Trzemesznie. Za działalność na polu architektury sakralnej S. Cybichowski otrzymał tytuł szambelana papieskiego. Architekt 28 października 1939 roku został wraz z grupą profesorów Uniwersytetu Poznańskiego aresztowany przez gestapo i osadzony w Forcie VII. Zginął rozstrzelany 6 stycznia 1940 roku<sup>4</sup>.

<sup>3</sup> Odpis w Archiwum Archidiecezji Gnieźnieńskiej, sygn. 428/805.

<sup>4</sup> *Wielkopolski słownik biograficzny*, red. A. Gąsiorowski i J. Topolski, Warszawa-Poznań 1981, s. 120.

Pierwszymi zadaniami, jakich podjął się S. Cybichowski w Bydgoszczy, były prace konserwatorskie prowadzone w trzech świątyniach: w kościele Klarysek przy ul. Gdańskiej 2, w kościele farnym pod wezwaniem śś. Marcina i Mikołaja przy ul. Farnej 2 oraz w kościele pobernardyńskim przy ul. Bernardyńskiej 2<sup>5</sup>. Projekt gruntownego remontu kościoła Klarysek, przygotowany przez poznańskiego architekta, pochodzi ze stycznia 1922 roku<sup>6</sup>, według przygotowanego planu, zatwierdzonego przez Konserwatora Okręgu Poznańskiego Sylwestra Pajzderskiego oraz architekta Rogera Sławskiego<sup>7</sup>. Kościół pozbawiono szpecących przybudówek, w północno-zachodnim narożniku zrekonstruowano szkarpę, odrestaurowano attykę nad zakrystią, natomiast we wnętrzu zlikwidowano wtórne ścianki oraz piętro prezbiterium, przywrócono łuk tęczy i pierwotne wykroje okien. Elewacja frontowa kościoła została zaakcentowana zaprojektowanym przez S. Cybichowskiego neorenesansowym portalem z piaskowca. W grudniu 1922 roku odnowioną świątynię rekonszkrował ksiądz kardynał Edmund Dalbor<sup>8</sup>.

W latach 1922-1924 architekt nadzorował również prace konserwatorskie prowadzone w kościele farnym i równolegle – w kościele przy ul. Bernardyńskiej (lata 1922-1923)<sup>9</sup>.

Pierwszy projekt kościoła autorstwa S. Cybichowskiego był gotowy w 1926 roku. Nowa świątynia miała stanąć w dzielnicy Szwederowo. Już w 1917 roku Katolickie Stowarzyszenie Budowy Kościołów w Bydgoszczy i okolicy postawiło sobie za cel zbiórkę pieniędzy na budowę świątyni na Szwederowie. Udało się nawet wykupić działkę przy Schwedenbergstrasse (ob. ul. ks. Skorupki), ale ciężkie czasy trwającej I wojny światowej przerwały plany budowy. Do pomysłu powrócono w 1920 roku, zwłaszcza że liczba wiernych w dzielnicy dochodziła do 6700 osób. Początkowo msze odprawiano pod gołym niebem lub

---

<sup>5</sup> K. Zimna-Kawecka, *Działalność konserwatorska na terenie Bydgoszczy w latach 1920-1939*, „Kronika Bydgoska”, t. XXVIII, Bydgoszcz 2007, s. 151-199, zob. również: A. Jankowski, *Kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Bydgoszczy*, „Kronika Bydgoska. Tom specjalny wydany z okazji wizyty papieża Jana Pawła II w Bydgoszczy”, Bydgoszcz 1999, s. 76.

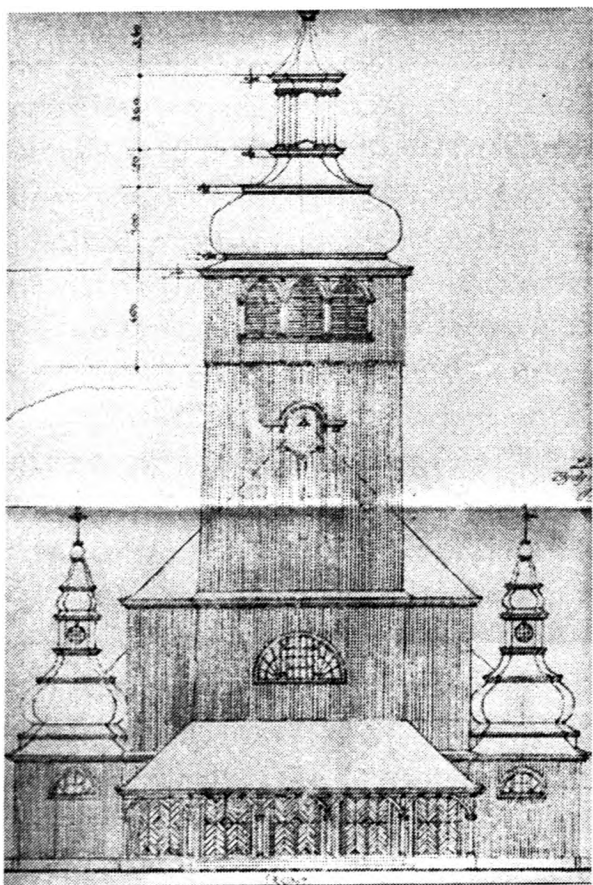
<sup>6</sup> APB, Akta budowlane miasta Bydgoszczy (dalej: Ak. b. m. B.), sygn. 2365, projekt rewaloryzacji kościoła zaproponowany przez architekta Kazimierza Ulatowskiego został odrzucony przez komisję z Wydziału Budownictwa Województwa Poznańskiego.

<sup>7</sup> Ibidem, pismo z dnia 12 czerwca 1922 r.

<sup>8</sup> A. Jankowski, op. cit., s. 76.

<sup>9</sup> K. Zimna-Kawecka, op. cit., s. 164-171. Kwestią wymagającą szczegółowych badań jest przypisywanie S. Cybichowskiemu wykonania projektów polichromii dla wnętrza kościoła farnego w Bydgoszczy. Z dużym prawdopodobieństwem za autora należy uznać Henryka Jackowskiego.

w sali kuchni dla ubogich przy ul. Orlej 66. Później do funkcji duszpasterskich dostosowano salę taneczną przy ul. Dąbrowskiego<sup>10</sup>. Dekretem z 10 kwietnia 1924 roku kardynał Edmund Dalbor erygował na Szwederowie parafię p.w. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy<sup>11</sup>. W styczniu 1926 roku parafia zakupiła grunt przy ul. Ugory 8/9 (ob. 16), a w maju tego samego roku gotowe były plany kościoła oraz plebanii<sup>12</sup>. Obiekt miał posiadać konstrukcję ryglową, obłożoną od strony zewnętrznej deskami. Dach przykryć miał gont. Jak precyzował w piśmie do Wojewody Poznańskiego architekt: „Płaszczyzny użytecznej



Projekt kościoła p.w. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy na Szwederowie, Stefan Cybichowski, 1926, ze zbiorów APB, Ak. b. m. B., sygn. 7229

posiada kościół 690 m kwadratowych i odpowiada wielkości na pomieszczenie 2070 osób stojących. Kościół ma być budowany z drewna, przy czym pola wypełnione będą cegłą, na zewnątrz obite deskami, a wewnątrz tynkowane. Sklepienie składa się z desek [...] Dach ma być kryty gontami na podkładzie papowym, a wieże i wieżyczki blachą cynkową, galwanizowaną. Posadzkę kościoła projektuję z płyt betonowych 50x60 cm wielkich<sup>13</sup>. Na drewnianą konstrukcję nie pozwolili jednak przepisy przeciwpożarowe, więc plan wymagał korekty. Zrezygnowano z obłożenia elewacji drewnem, a masyw wieżowy obito listwami metalowymi imitującymi drewniane. Budowę kościoła powierzono poznańskiej firmie „Eicke i Lewandowski”<sup>14</sup>. W październiku 1926 roku gotowe były fundamenty, w marcu rok później do poziomu dachu wyprowa-

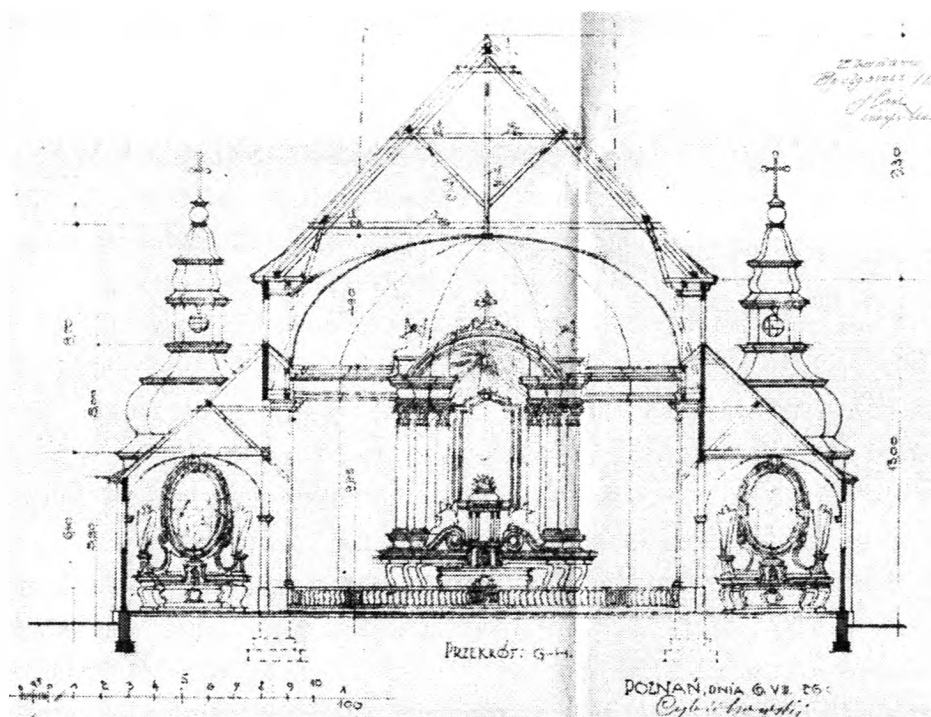
<sup>10</sup> J. Umiński, *Parafia p.w. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy 1920-1998*, „Kalendarz Bydgoski”, R. XXXII, 1999, s. 165-180.

<sup>11</sup> J. Kutta, op. cit., s. 200.

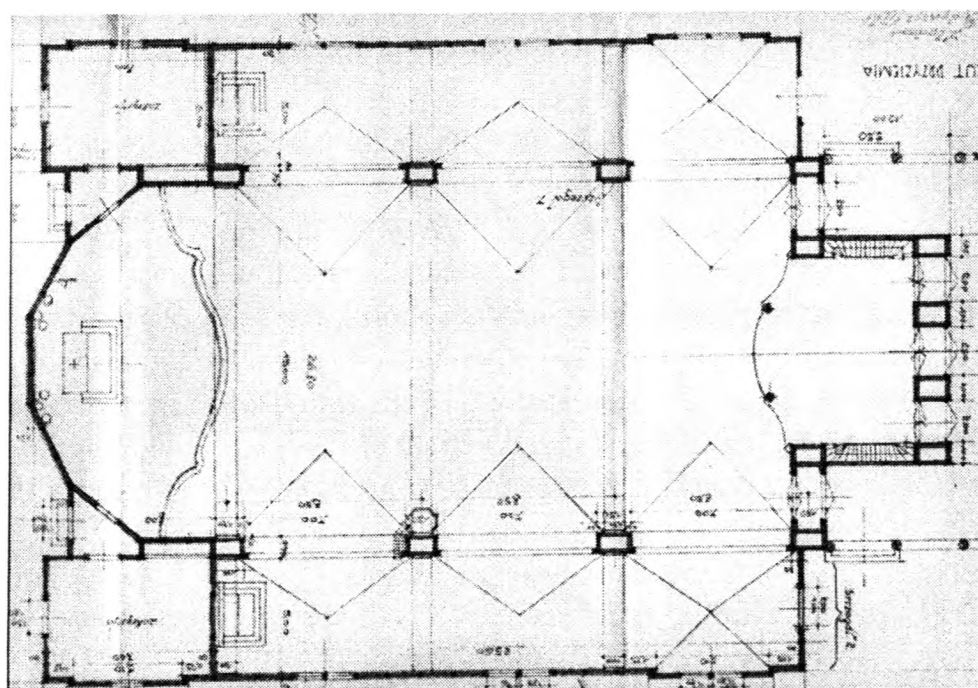
<sup>12</sup> APB, Ak. b. m. B., sygn. 7229-7230.

<sup>13</sup> APB, Ak. b. m. B., sygn. 7229.

<sup>14</sup> Ibidem, pozwolenie na budowę dla Biura architektoniczno-budowlanego i robót inżynierskich Eicke i Lewandowski z dnia 25.09.1926.



Projekt kościoła p.w. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy na Szwederowie (przekrój z widokiem na prezbiterium), Stefan Cybichowski, 1926, ze zbiorów APB, Ak. b. m. B., sygn. 7229



Projekt kościoła p.w. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy na Szwederowie (rzut przyziemia), Stefan Cybichowski, 1926, ze zbiorów APB, Ak. b. m. B., sygn. 7229

dzono mury i wzniesiono wieżę. Poświęcenie nowego kościoła nastąpiło 28 października 1928 roku, choć nadal trwały prace przy projektowaniu wnętrza, prowadzone pod kierunkiem inżyniera architekta z Poznania Mariana Andrzejewskiego<sup>15</sup>. Wyróżniający się w układzie urbanistycznym Szwederowa kościół wzniesiony został na planie wydłużonego w osi północ-południe prostokąta. Jest trójnawowy, czteroprzęsłowy, z pięciobocznym planem prezbiterium. Wejście główne usytuowane jest w elewacji północnej, boczne – w zachodniej. Budowla zestawiona została z prostopadłościennych brył, do największej – nawy głównej dostawiono niższe – naw bocznych. Dominantę stanowi wysoka, czworoboczna, trzykondygnacyjna wieża, zwieńczona hełmem cebulastym z latarnią na rzucie okręgu. Wejście główne poprzedza portyk nawiązujący do sobot, tak charakterystycznych dla drewnianych, podhalańskich kościołów. Nad nawą główną położono dach dwuspadowy, przechodzący nad prezbiterium w dach półnamiotowy, trójpołaciowy, nad nawami bocznymi występują dachy pulpitowe o znacznym nachyleniu połaci. Dachy pokryto dachówką ceramiczną. Elewacja frontowa poprzedzona została schodami i portykiem kolumnowym. Ponad nim wieża z dekoracją w formie płaskorzeźbionego wizerunku Matki Boskiej Nieustającej Pomocy ujętego w aediculi. Wnętrze kościoła ma układ bazylikowy. Chór muzyczny wsparty został na kolumnach o gładkich trzonach i doryckich kapitelach. Nawy boczne otwierają się do nawy głównej arkadami o łukach obniżonych, ze stiukowymi zwornikami w formie kartuszy z ornamentem rocille i kratką regencyjną. Prezbiterium, podwyższone w stosunku do naw, posiada monumentalny charakter uzyskany dzięki otoczeniu sześcioma kolumnami o gładkich trzonach z jońskimi kapitelami. Nawy i prezbiterium kryte są spłaszczonym sklepieniem z lunetami. W bryle zewnętrznej architekt nawiązał do architektury ludowej, czerpiącej z tradycyjnego, drewnianego budownictwa, wewnątrz wykorzystano elementy architektury neobarokowej i neorokokowej. Z zachowanej dokumentacji projektowej wynika, że S. Cybichowski planował uporządkowanie terenu wokół kościoła: „Zwracam uwagę, że projektuję inne przeprowadzenie ulic na terenie [...]. Zamierzam stworzyć wokoło kościoła bloki dwu piętrowych domów mieszkalnych, zwarto budowanych, celem zasłonięcia tyłów domów istniejących”<sup>16</sup>. Tych planów nie udało się zrealizować.

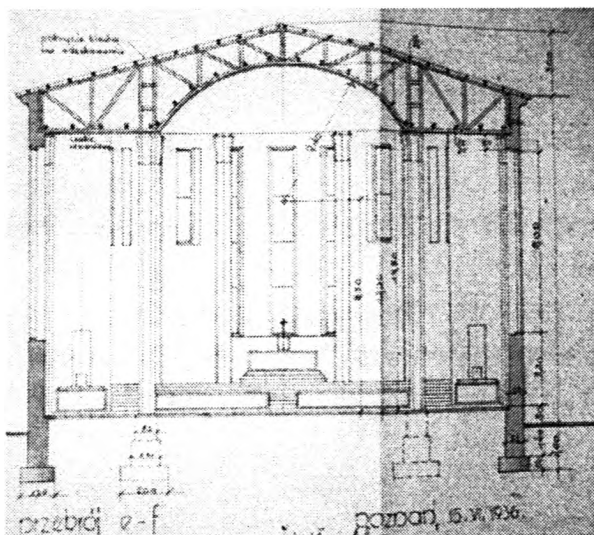
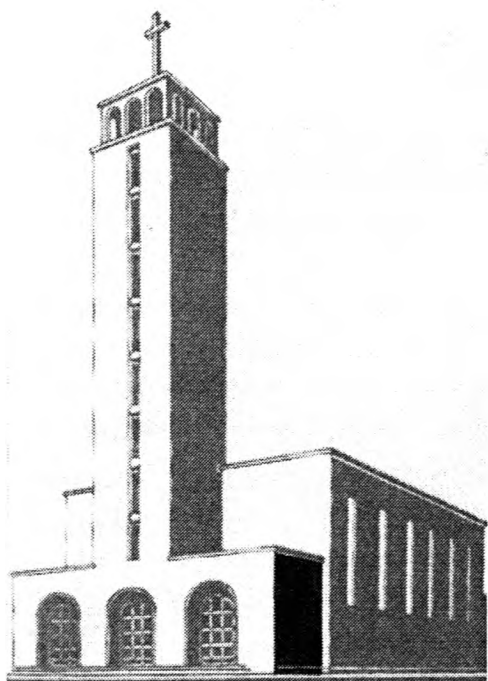
Drugim kościołem zaprojektowanym przez S. Cybichowskiego dla Bydgoszczy był obiekt sakralny dla dzielnicy Czyżkówko. Przystosowana w 1924

<sup>15</sup> J. Umiński, op. cit., s. 165-180.

<sup>16</sup> APB, Ak. b. m. B., sygn. 7229, pismo S. Cybichowskiego do Policji Budowlanej miasta Bydgoszczy z 12.08.1928.

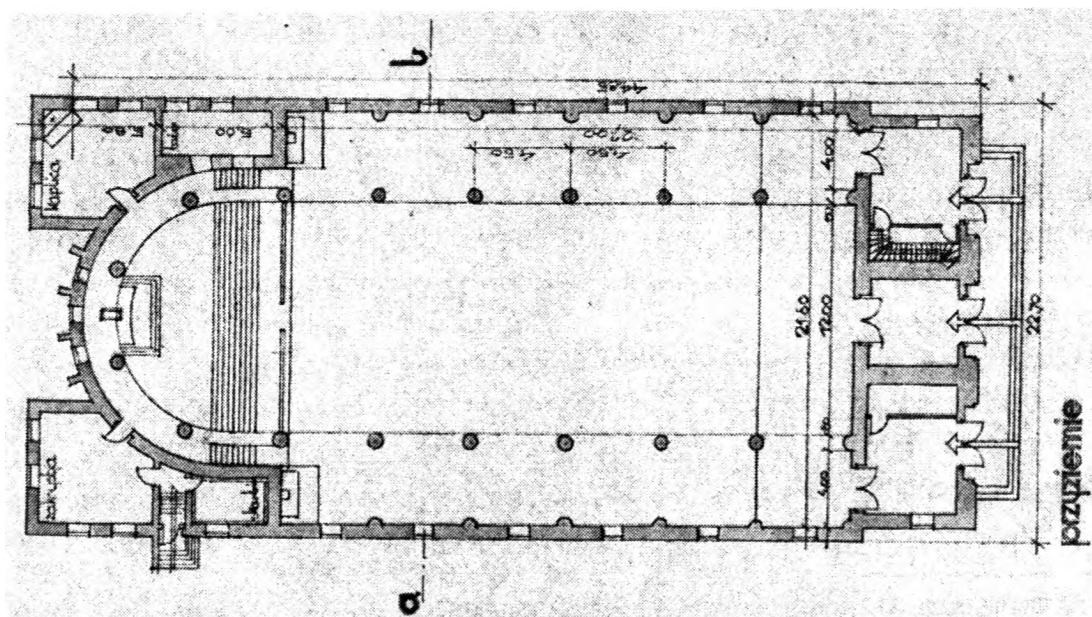


roku dla potrzeb duszpasterskich sala taneczna przy ul. Koronowskiej 5 była zdecydowanie za mała dla wiernych z Czyżkówka i okolicznych, peryferyjnych dzielnic miasta: części Okoła, Jachcic, Prądów, Miedzynia, Oplawca i Smukały.



Projekt kościoła p.w. św. Antoniego z Padwy na Czyżkówku, Stefan Cybichowski, 1935, ze zbiorów APB, Ak. b. m. B., sygn. 29.

Po prawej: przekrój z widokiem na prezbiterium



Projekt kościoła p.w. św. Antoniego z Padwy na Czyżkówku (rzut przyziemia), Stefan Cybichowski, 1935, ze zbiorów APB, Ak. b. m. B., sygn. 29

W sprawę budowy nowego kościoła zaangażował się w 1935 roku biskup Antoni Laubitz: „Wielce łaskawy Panie Prezydencie! Od kilku lat staram się usilnie o wybudowanie kościoła na Czyżkówku, parafji liczącej przeszło 7000 dusz a skazanej na zaspokajanie swych potrzeb w budynku niegodnym nazwy kaplicy [...] Celem ulżenia bardzo biednej parafji przejąłem na siebie koszt opłacenia architekta p. Cybichowskiego, który wygotował rysunki w stylu nowoczesnym, obniżającym koszta o 25% wobec typu kościołów t. zw. historycznych”<sup>17</sup>. Na mocy uchwały Rady Miasta 12 marca następnego roku zakupiono teren (miejsce, na którym stała prowizoryczna kaplica, nie nadawało się na budowę większego obiektu), o powierzchni 10 000 metrów kwadratowych przy ul. Głuchej. Dnia 5 sierpnia 1936 roku wydano pozwolenie na budowę. Prace murarskie i ciesielskie prowadziła do września 1939 roku firma budowlana Juliana Jarockiego. Po wojnie, już w 1945 roku, kościół ukończono według pierwotnych planów poznańskiego inżyniera-architekta<sup>18</sup>.

To najbardziej nowoczesny projekt z przygotowanych przez S. Cybichowskiego dla Bydgoszczy. Nad bryłą korpusu dominuje wysoka wieża. Trójnawowy kościół założono na planie prostokąta, z prezbiterium węższym od korpusu nawowego, zamkniętego półkoliście. Do prezbiterium przylegają aneksy na rzutach wydłużonych prostokątów wychodzących poza prezbiterium od strony północnej. Dach nad nawą jest czterospadowy, nad prezbiterium dwuspadowy, przechodzący w stożkowy, a od południa nad kościołem dominuje prostopadłościenna wieża kryta dachem namiotowym. Trójnawowe wnętrze otwiera się szerszą nawą środkową na prezbiterium podwyższone o kilka stopni, z obejściem i lożą od strony wschodniej. Nawę środkową wydzielają filary z dekoracyjnymi, kielichowymi głowicami (przypominające szlify kryształu). Filary dźwigają kolebkowe sklepienie, niższe nawy przekryto płaskimi stropami.

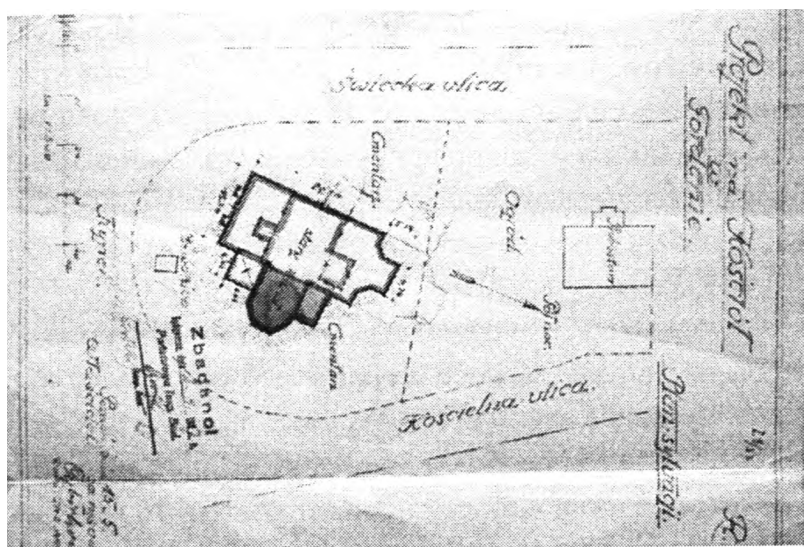
Poza dwiema świątyniami zaprojektowanymi przez S. Cybichowskiego dla Bydgoszczy, w nieodległych dwóch miejscowościach – Fordonie i Brzozie poznański architekt również pozostawił swój ślad. W Brzozie powstał nowy kościół, zaś w Fordonie gruntownie przebudowano istniejący.

Przedsięwzięcie fordońskie to połączenie prac konserwatorskich i architektonicznych. W latach 20. XX wieku rada parafialna fordońskiego kościoła zwróciła się do S. Cybichowskiego z prośbą o rozbudowę świątyni usytuowanej przy głównym placu miasteczka (ob. ul. Wyzwolenia 2). Pracujący w tym czasie w pobliskiej Bydgoszczy S. Cybichowski (wówczas kierował pracami

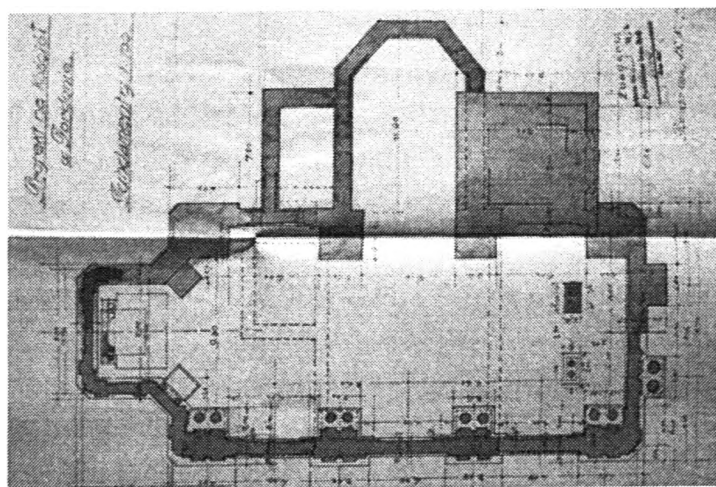
<sup>17</sup> APB, Ak. b. m. B., sygn. 29, pismo biskupa A. Laubitza do Prezydenta Bydgoszczy L. Barciszewskiego z 15 października 1935 r.

<sup>18</sup> APB, Ak. b. m. B., sygn. 29, 30.





Projekt przebudowy kościoła p.w. św. Mikołaja w Fordonie, Stefan Cybichowski, 1926, ze zbiorów APB, Akta miasta Fordonia, sygn. 190/705. Obok: rzut przyziemia



Kościół p.w. św. Mikołaja w Fordonie (fot. A. Wysocka, 2009)

konserwatorskimi w farze i w kościele Klarysek oraz przygotowywał projekt kościoła dla dzielnicy Szwedkowo) przyjął zlecenie. Jego przebudowa wpisuje się w panujące w okresie międzywojennym w polskiej architekturze sakralnej trendy poszukiwania tak zwanego stylu polskiego. Przebudowa z lat 1926-1930 niemal całkowicie zatarła ślady budowli z 1. połowy XVII wieku<sup>19</sup>. Po przebudowie powstała okazała, neobarokowa świątynia z wysoką wieżą nakrytą hełmem.

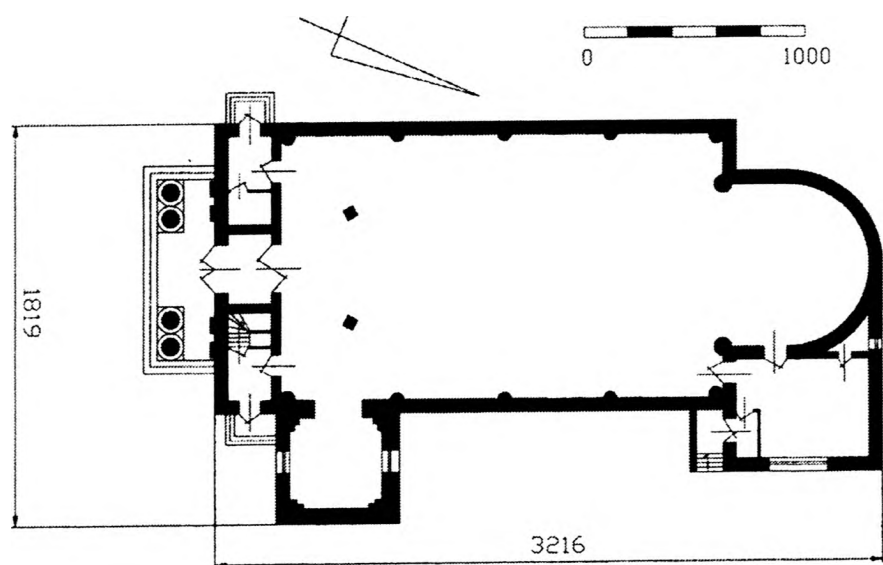
W 1934 roku z inicjatywy starosty bydgoskiego Józefa Nowaka powstał Komitet Budowy Kościoła w Brzozie. Miejsce wybrane pod nową świątynię nie było przypadkowe – w styczniu 1919 roku toczyły się tutaj walki w czasie powstania wielkopolskiego<sup>20</sup>. Dnia 17 czerwca 1934 roku kamień węgielny pod budowę kościoła poświęcił biskup Antoni Laubitz. Kosztem 10 000 złotych wybudowano w ciągu trzech lat świątynię według projektu Stefana Cybichowskiego<sup>21</sup>. Przypomina ona wzniesiony w latach 1931-1934 kościół w Gołańczy projektu tego samego architekta. Zewnętrzna bryła kościoła pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny Królowej Polski w Brzozie zaprojektowana została w stylu neoklasycystycznym, wewnątrz w stylu neobarokowym i neoklasycystycznym. Nad korpusem nawy nakrytej dwuspadowym dachem dominuje narożna, wysoka, kwadratowa w obrysie wieża zwieńczona latarnią. Jednonawowy kościół na rzucie prostokąta zamyka jednoprzęsłowe, zamknięte półkoliście prezbiterium. Monumentalnego wyrazu nadaje elewacji frontowej portyk wejścia wsparty na parach kolumn o gładkich trzonach i jońskich kapitelach, kolumny dźwigają belkowanie i profilowany trójkątny przyczółek o gładkim polu środkowym. Układ wnętrza jest symetryczny, wyjątek stanowi strefa podwieżowa oraz zakrystia. Kruchta otwiera się na strefę pod emporą wspartą na parze filarów. Szeroką nawę dzielą wielkoporzędkowe pilastry o jońskich kapitelach, nieznacznie węższe od korpusu nawy prezbiterium zamknięte jest półkoliście, skomunikowane z zakrystią w części północno-wschodniej.

Uroczystej konsekracji nowej świątyni dokonał kardynał Augustyn Hlond, prymas Polski, 15 maja 1938 roku. Podczas uroczystości we wnętrzu kościoła

<sup>19</sup> K. Bartowski, *Zabytki Fordonu – Kościół parafialny p.w. św. Mikołaja*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu” 1996, nr 1, s. 52-57, pierwotny kościół był budowlą późnogotycką, bezwieżową, jednonawową.

<sup>20</sup> Te tragiczne wydarzenia upamiętnia Pomnik Powstańców Wielkopolskich po zachodniej stronie kościoła.

<sup>21</sup> Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Toruniu/Delegatura w Bydgoszczy, Projekt kościoła w Brzozie, sygn. B/14.



Kościół p.w. Najświętszej Marii Panny Królowej Polski w Brzozie, rzut przyziemia  
(rys. A. Wysocka, 2006)

umieszczono świętego Wojciecha, a jedna z bocznych kaplic otrzymała wczwanie Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej<sup>22</sup>.

W architekturze europejskiej I wojna światowa, jak zauważa Andrzej K. Olszewski, nie wpłynęła zasadniczo na układ sił między nurtem modernistycznym a tradycyjnym. Modernistyczne formy ustąpiły miejsca historycznym lub o charakterze bardziej dekoracyjnym: „Umiłowanie więc tradycji, uczuciowy stosunek do tych wartości które mogły być lub już zostały zniszczone, i wreszcie poczucie narodowej odrębności leżą u podstaw chwilowego odwrótu od romantyzmu na rzecz swoistego romantyzmu. [...] [Wojna] w wielu krajach zniszczyła bazę techniczną, skazując budownictwo na tradycyjne materiały i tradycyjne rzemieślnicze metody ich obróbki (cegła, drewno), które z kolei nadawały się doskonale do odbudowy tradycyjnej architektury”<sup>23</sup>. Nie inaczej było w Polsce, gdzie architektura po 1918 roku nawiązywała do tradycyjnalizmu – co wiązało się z poszukiwaniem tak zwanego „stylu narodowego”, którym architekci odrodzonego państwa chcieli akcentować trwałość i kontynuację tradycji wywiedzionej z czasów przedrozbiorowych. Natchnie-

<sup>22</sup> *Wspaniała manifestacja ducha katolickiego i uczuć patriotycznych w Brzozie*, „Dziennik Bydgoski”, nr 112, 17 maja 1938, s. 12; S. Kapkowski, *Podniosła uroczystość w Brzozie. Ksiądz kardynał Hlond dokonał konsekracji kościoła-pomnika*, „Kurier Bydgoski”, nr 112, 16 maja 1938, s. 8.

<sup>23</sup> A.K. Olszewski, *Nowa forma w architekturze polskiej 1900-1925. Teoria i praktyka*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967, s. 115-116.

niem był renesans, barok i klasycyzm oraz formy podpatrzone w sztuce ludowej, rozpropagowane już na początku XX wieku przez Stanisława Witkiewicza oraz twórczo modernizowane przez Warsztaty Krakowskie przed rokiem 1914. Zawężając problem do samej Bydgoszczy, należy podkreślić, iż tutaj, podobnie jak na ziemiach objętych zaborem pruskim, po odzyskaniu niepodległości najsilniej odezwały się w architekturze nurty tradycjonalistyczne. Oprócz Stefana Cybichowskiego, projektanci bydgoskich kościołów z okresu międzywojennego wywodzili się z Poznania<sup>24</sup>. W środowisku poznańskim tradycja „narodowa” była bardzo silna. Według Jana Skuratowicza przyczyną takiego przywiązania do tradycji należy szukać: „w psychice mieszkańców tego regionu od ponad stu lat toczących »najdłuższą wojnę nowoczesnej Europy«, wojnę o prawo do istnienia, posiadania ziemi, tradycji i własnej godności, o prawo do tradycji narodowej [...]. Stał za tym szacunek do własnej przeszłości”<sup>25</sup>. Omówione formy architektoniczne kościołów projektu Stefana Cybichowskiego mieszczą się w stylistyce lat 20. i 30. XX wieku. Świątynia na Szwederowie nawiązuje stylistycznie do form wiejskich kościołów barokowych. Jest monumentalna, zachowując jednocześnie wzory budownictwa ludowego. Pamiętajmy, że według pierwotnych planów kościół miał być w całości wykonany w konstrukcji ryglowej, obłożonej od strony zewnętrznej deskami. Najwyższa kondygnacja wieży miała otrzymać formę drewnianej izbicy. Z pierwszych koncepcji zachowano obłożenie wieży listwami z blachy (imitującymi drewno). Rysunki architekta zakładały też wprowadzenie mocno spłaszczonych hełmów cebulastych, ze sterczynami zwieńczonymi krzyżami nad zakrystiami i skrajnie nad nawami bocznymi. Zakrystie, wydzielone wyraźnie w bryle budynku (na rzutach prostokąta), przypominają alkierze, charakterystyczne dla architektury dworkowej, modnej w architekturze mieszkaniowej i oficjalnej w latach 20. XX wieku w Polsce. Podcienia, wsparte na słupach o przekroju prostokąta, obiegające wieżę z trzech stron, według projektu miały być wykonane z drewnianych podpór – kolumn o gładkich trzonach i uproszczonych kapitelach doryckich podtrzymujących drewniane łuki koszowe i profilowane, proste belkowanie<sup>26</sup>. Zmiany, zasadniczo nie wpływając

<sup>24</sup> Adam Ballenstaed (1880-1942), projektant kościoła księży Misjonarzy p.w. św. Wincentego à Paulo przy al. Ossolińskich 2 (1924), pochodził z Poznania, podobnie Bogdan Raczkowski (1888-1939), projektant kościoła na bydgoskim Siernieczku (1923), urodzony w Poznaniu, od 1921 roku związany z Bydgoszczą.

<sup>25</sup> J. Skuratowicz, *Architektura Wielkopolski w dwudziestoleciu międzywojennym*, [w:] *Sztuka dwudziestolecia międzywojennego. Materiały z Sesji SHS, Warszawa, październik 1980*, Warszawa 1982, s. 121.

<sup>26</sup> APB, Ak. b. m. B., sygn. 7229.

na plan, zubożyły kościół, odbierając mu lekkość (zredukowano portyk, wieżyczki, zrezygnowano z pionów belek) zawartą w pierwotnej koncepcji.

Kościół p.w. św. Antoniego otrzymał najbardziej nowatorską formę, ale też powstał najpóźniej, już w 2. połowie lat 30. XX wieku. Wykorzystanie form geometrycznych, wyrysowane jak spod cyrkla okulusy w ścianach absydy i kruchty, pełne łuki uskokowych portali w połączeniu z masywną wieżą i zwartą absydą tworzy efekt niespotykany i nowatorski w bydgoskiej architekturze sakralnej. Z bryłą zewnętrzną konweniuje układ wnętrza – doświetlają je okna – pionowe, mocno wydłużone, dzielą ośmiokątne filary z ozdobnymi, kielichowymi głowicami. Na tego typu nowatorskie rozwiązania w architekturze sakralnej przyszło czekać dość długo. W latach 20. XX wieku przyjmowały je budynki mieszkaniowe, później obiekty użyteczności publicznej, w końcu kościoły. Surowość stylowa, brak rozbudowanego detalu nawiązującego do epok minionych najbardziej zniechęcały do sięgania po nowatorskie wzorce dla budowania obiektów, za którymi stała cała wielowiekowa architektoniczna tradycja. Jednak od lat 30. XX wieku, zwłaszcza w dużych miastach, wyraźna jest tendencja do wznoszenia kościołów operujących zestawieniem prostopadłościennych brył, często z wyraźnym akcentem w postaci masywu wieżowego<sup>27</sup>. Jednocześnie w mniejszych miejscowościach wciąż silny był nurt tradycjonalistyczny – w Brzozie wznoszony już w latach 30. XX wieku kościół otrzymał uproszczony, ale czytelny neoklasycystyczny kostium.

Przegląd zrealizowanych projektów Stefana Cybichowskiego w Bydgoszczy i w jej okolicach pokazuje, z jaką łatwością architekt poruszał się w panującej wówczas stylistyce – od form historycznych po nowoczesne.

<sup>27</sup> H. Faryna-Paszkiewicz, *Geometria wyobraźni. Szkice o architekturze dwudziestolecia międzywojennego*, Gdańsk 2003, s. 73-100.